

Łena numeru  
20 gr.

Łena prenum. aty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.21 gr  
Odnos. do dom. 22. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.21 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 12 września 1927 r.

## Połowiczność gwarancji pokojowych

jest dla Polski gorszą rzeczą niż zupełny ich brak.

Zobowiązania ze strony Niemiec osłabiają tylko sojusz francusko-polski.

Praga, 11-9 (tel. wł.)

Analizując obecną sytuację w Genewie, „Lidowe Nowiny“ uważają, że jesteśmy świadkami nie kryzysu w łonie Ligi Narodów, lecz kryzysu samej Ligi. Zdaniem pisma, nieokreślona sytuacja międzynarodowa najbardziej zagraża bezpieczeństwu Polski, dla której połowiczność gwarancji pokojowych jest gorsza, niż ich zupełny brak, albowiem wskutek umów. Locarneskich zachodnim granicom Polski oroi większe niebezpieczeństwo niż poprzednio. Gdyby nie istniały żadne zobowiązania ze strony Niemiec oraz żadne gwarancje angielskie istniałby przynajmniej nieosłabiony sojusz z Francją, który zresztą, pomimo wszystko, niewiadomo jakby wypadł w chwili krytycznej. Autor artykułu twierdzi, iż wniosek holenderski jest tak jak w zeszłym roku, wystąpienie Szwecji — manew-

rem niemieckim przeciwko projektowi polskiemu. Wniosek ten przewidujący uciążliwe gwarancje i sankcje jest obecnie nie do przyjęcia, a wraz z wnioskiem tym pogrzebany zostanie umiarkowany projekt polski.

Genewa 11-9 (pat)

Jakkolwiek zgromadzenie Ligi Narodów nie odbyło dziś żadnego oficjalnego posiedzenia, to jednak miało miejsce kilka rozmów poufnych.

W szczególności Briand odbył konferencję z podsekretarzem stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Grandim.

Ogólna dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Rady Ligi zostanie zakończona w dniu jutrzejszym, następnie zaś 6 komisji zgromadzenia rozpocznie swe prace. W szczególności trzecia komisja, przy okazji propozycji holenderskich i polskich będzie dyskutowała nad sprawami bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Minister Chamberlain ma zamiar powrócić do Londynu w czwartek, po dokonaniu wyborów do Rady Ligi.

Zamiary Stresemanna co do terminu wyjazdu dotychczas nie są jeszcze znane.

## Szkodliwy wpływ Niemiec na Ligę Narodów.

Zakulisowe konszachty, — Praca idzie opornie.

Berlin, 11-9 (tel. wł.)

„Berliner Tageblatt“, omawiając dziś rocznicę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, stwierdza, że od roku w Lidze zapanał zastój: „Dużo hałasu a mało czynu“.

Zestawienie tego faktu nasuwa logiczne refleksje, dlaczego właśnie w tym roku,

w którym Niemcy zasiadły w Lidze Narodów, praca idzie tak opornie, a metody zakulisowych konszachtów dyplomatycznych od tej chwili weszły w życie i stały się główną treścią obrad genewskich?

Czy nie zastanawiające jest, że to właśnie w tym roku nastąpił zastój?

MINISTER SOKAL.



delegat polski do Ligi Narodów, gdzie w ostatnich dniach przedstawił polski projekt o nieagresji.

## Skompromitowany poseł Rakowski

ustąpi z Paryża po powrocie Brianda.

Paryż, 11-9 (pat)

Prasa paryska jednomyślnie wyraża przypuszczenie, że po powrocie ministra Brianda do Paryża, sprawa ambasadora w Paryżu wietów Rakowskiego zostanie zlikwidowana

za pomocą opuszczenia przez niego placówki paryskiej.

Jak się dowiaduje „Matin“, Briand za wiadomił swych kolegów w gabinecie, że przybędzie do Paryża dnia 17 bm.

## Śmiały napad bandycki na pociąg

Podróżnym zrabowano 60 tys. funtów szterlingów

Paryż, 11-9 (pat)

Jak donoszą do „Petit Parisien“ z Auckland (Nowa Zelandja), pociąg pocztowy został zaatakowany między Auckland a Wellington przez grupę uzbrojonych bandy

tów, którzy zteroryzowali personel Kolejowy i podróżnych, ograbili ich i zbiegli, unosząc ze sobą łup wartości około 60 tysięcy funtów szterlingów.

# Sianie niezgody i nienawiści.

między Polską a Gdańskiem mają na celu wszystkie kongresy wszechniemieckie w Gdańsku.

Gdańsk 11 września (pat)

Na przyjęciu, wydanem wczoraj dla uczestników wszechniemieckiego kongresu związków zawodowych Rzeszy niemieckiej wiceprezydent senatu w. miasta p. Riepe wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że wolne miasto Gdańsk zostało wbrew swej woli przemocą oderwane od Niemiec. I ubolewał z powodu ograniczenia praw wolnego miasta przez powierzenie Polsce polityki zagranicznej wolnego miasta i zarządu kolejami gdańskimi oraz przez dopuszczenie Polski do udziału w zarządzie portu gdańskiego.

Gdańsk toczyć musi ciężką walkę w obronie swego niemieckiego charakteru i w walce tej apeluje o pomoc do swych rodaków w Niemczech.

Prezes zjednoczenia związków zawodowych Rzeszy niemieckiej dr. Spiecker, odpowiadając na to przemówienie zapewnił o nadziei dzieła, w którym Gdańsk rzucany okowy niewoli i wolny powróci do Rzeszy niemieckiej.

Powyższe przemówienia zarówno ze strony oficjalnych czynników gdańskich, jak i osobistości Rzeszy niemieckiej stanowią,

## Katastrofa samochodowa.

10 osób zabitych, 7 ciężko rannych.

Paryż, 11 września (pat)

Do „Journala” donoszą z Kowna o katastrofie samochodowej jaka miała miejsce w pobliżu Kowna. Z powodu pęknięcia hamulca jadący całym pełnym wielki samochód przeladowany pasażerami runął do rowu przyjeżdżając 10 osób zostało zabitych a 7 ciężko rannych.

## Splonęły żywcem cztery robotnice.

Olbrymi pożar fabryki filmów w Londynie.

Londyn, 11-9 (tel. wł.)

Wczoraj popołudniu wybuchnął olbrzymi pożar w fabryce filmów w pobliżu Regentpark w Londynie. Pożar objął tak szybko całą fabrykę, że 4—ty osoby zupełnie się spaliły, 6 dalszych osób odniosło ciężkie rany. Liczne robotnice z paląciami się sukienkami wyskakiwały przez okna z wyższych pięter do kanału, przepływającego obok fabryki. Ekspłodowały większe zapasy filmów, benzyny i innych zapalnych materiałów, 9 samochodów zostało zupełnie zniszczonych. Ciała trzech spalonych dziewcząt, znaleziono zupełnie ściśnięte jedno przy drugim i zwęglone

jeszcze jeden dowód więcej, że wszystkie rozmaitego rodzaju kongresy wszechniemieckie, urządzone z inicjatywy senatu wolnego miasta od dłuższego czasu co kilka tygodni w Gdańsku, mają jedynie na celu sianie niezgody i nienawiści pomiędzy Gdańskiem a Polską i udaremnienie wszelkich możliwości porozumienia się gdańsko—polskiego.

## 40 domów i kościół w płomieniach.

Przepalony dach świątyni zawalił się nad tłumem pobożnych.

Kraków, 11-9 (tel. wł.)

Onegdaj w południe we wsi Kosów gminy Malogoszcz wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Wieczorka. Ogień powstał od wyniesienia na poddasze wiechy ze słomą. Z powodu wiatru w ciągu 20 minut stała w ogniu 40 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Miejscowy kościół

również padł pastwą płomieni, którego dach uległ zniszczeniu. W płonących domostwach znalazło śmierć 2 osoby, a 7 osób zostało poparzonych. Nazajutrz rano, gdy w kościele zebrał się tłum, przealone belki runęły, a padając porwały za sobą szczyt, zabijając na miejscu jedną kobietę a kilkanaście raniąc.

## O zakaz lotów nad Atlantykiem.

Atlantyk w obu kierunkach musi być zdobyty.

Paryż 11-9 (ate)

Dzienniki dzisiejsze stwierdzają, iż loty ponad Atlantykiem już pochłonęły 26 ofiar. Niektóre z dzienników domagają się wydania surowego zakazu lotów transatlantycznych dopóki warunki bezpieczeństwa nie poprawią się. Podobny ruch w opinii publicznej dał się zauważyć również w Anglii

i Niemczech. W Anglii sfery rządowe nie mają zamiaru sprzeciwiać się jednak inicjatywie prywatnej i krepować jej nowymi przepisami i zakazami. Wicemarszałek awiacji sir Sefton Brancker oświadczył iż podróż przez Atlantyk w obudwóch kierunkach będzie dokonana. Nie warto mówić o zakazach, podobnie jak nie posiadałyby żadnej wartości wszelkie rozporządzenia zabraniające nam wdzierania się na górę Everest. Sir Sefton Brancker dodał, iż gotów był założyć się, że „St. Rafael” przeleci nad Atlantykiem.

Berlin, 11-9 (tel. wł.)

Niemieckie lotnictwo postanowiło w sposób kategoryczny w tym roku nie podejmować żadnych prób przelotu nad oceanem Atlantyckim.

## Wielkie powstanie hindusów

Mullah - Mahmud na czele 20 tys. ludzi niszczy siedziby ludności mahometańskiej.

Londyn, 11-9 (ate)

„Daily News” donosi z Kalkutty, iż rozruchy w Pendżabie między ludnością ma-

hometańską i hinduską rozrosły się do rozmiarów niepokojących władze angielskie. Północne dorzecze rzeki Indus objęte jest powstaniem ludności hinduskiej, na której czele stanął Mullah-Mahmud z 20 tysiącami ludzi, którzy niszczą siedziby ludności mahometańskiej, mordują nawet kobiety i dzieci. Władze angielskie wysłały na miejsce wojsko i rozruchy kilka pulków piechoty.

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

PODRECZNIKI SZKOLNE  
KSIĘGARNIA  
47 LUDWIKA FISZERA 47  
PIOTRKOWSKA

# Militaryzowanie życia publicznego.

## Po ostatnich mianowaniach na urzędowych stanowiskach,

Lódź 12 września

Przeszło od roku jesteśmy świadkami: powolnej wewnętrznej militaryzacji Rzeczypospolitej. Militaryzacji dążącej nietylko do silniejszego scentralizowania Armji dla obrony Państwa, jak do rozszerzenia sfery wpływów partyjnych wśród dalszych komórek organizacyjnych: administracji cywilnej.

Nie wystarczyło sanacji pozorne oparowanie armji. Systematycznie dąży sanacja do istotnego zawładnięcia urzędami 1-ej instancji, do obsadzenia wojewódz, starostw i, t. p. wyznawcami sanacyjnej ideologii...

Począwszy od zmilitaryzowania policji komisariatów urzędowych, częściowo czołowych ośrodków ekonomicznych, jak bankowość państwowa, kolejnictwo ministerstwo poczty, skończywszy, na najdalej wysuniętych w głąb społeczeństwa placówkach jak szkolnictwo, sądownictwo, panuje od roku nieustanny ruch przesiedleniowy... Dzieńniki Rozporządzeń i Dekretów przepelnione są nominacjami, odstawkami emerytalnymi przeniesieniami służbowymi, rozciągającymi po całym Kraju sieć bezwzględnej przełomowości sanacyjnego Belwederu...

Jawną jest urbi et orbi rzeczą, że r. niejsza tu mogą grać rolę względy odeszenia maszyny państwowej. Głównym „Leit motirem” jest zapewnianie dla sanacji bezpieczeństwa na dłuższą metę a to przy pomocy „naczalstwa” pobrząkującego przy sprawowaniu władzy cywilnej szabelką lewjonową.

Robi to sanacja, z głęboką premedytacją, liczy bowiem na assocyzację pojęć wśród ogółu narodu który pozostając w bliższym kontakcie codziennych z Apostołami pseudo-dyktatury, bezwiednie ulegnie wpływom uzbrojonego władzę wykonawczą otoczenia. a tem samem umilknie opozycja... Szkoda tylko, że filozofja majowa zapomniała o jednym kardynalnym prawie: każda akcja wywołuje wcześniejszą, czy później reakcję. Idąc wskazaniem tej przesłanki, należy mocno wątpić aby wolność poglądów i politycznego bytowania dała się zamknąć w legjonowej absolutyzmu, niczem naboże w żołnierskiej ładownicy. Kombinacja pozornie słuszna — załamać się w najbliższej przyszłości.

Dożyliśmy tych szczęśliwych czasów że armja nasza jest kopalnią szacownych kiejnotów — talentów... Gdzie się ruszyć to genjusz, Napoleon, Moltke, Bismark, Rafael, Spinoza — każdy odłam ludzkiej sztuki wiedzy ma w armji swych reprezentantów, skąd czerpie sanacja swe rezerwy...

Do salonu warszawskiej „Zachęty” wtargnie kotorta artystów z pod znaku Marsa, aby namacalnie przekonać społeczeństwo o swoich talentach artystycznych...

Do redakcji pism zapuka zbrojnym kulakiem sanacyjny publicysta od wypisywania sińców i guzów, aby udowodnić publicystyce że nie gęsie pióro, a silna pięść nadaje ton polskiej kulturze...

Snulaby się w nieskończoność ta cała litania o niepospolitych wszechstronnych zdolnościach naszych synów Marsa, gdyby nie konieczność spuszczenia zasłony kuliso-

wej i powrócenia do poważnego tonu krytyki.

Armja polska, jako skład siły zbrojnej narodu, może a nawet musi wszechstronnie w granicach swego zawodu spełnić swoje obowiązki. Musi swoją wiedzę taktyczną dostosować do ostatnich zdobyczy militarnej praktyki, co w zasadzie ma w Polsce miejsce. Niezliczone szkoły ofic., podoficerskie szkoły specjalno — fachowe pracują całą siłą pary, aby sprostować swemu zadaniu.

Nie znaczy to jednak, aby wojskowość była alfa i omega dla całego narodu. Naród nie płaci na to podatków, aby wojskowość bawiła się w partyjny dyletantyzm sanacyjny. Aby wojsko, przeznaczone do ściśle określonej pracy obronnej, poczęto bawić się w starościńskie hocki — klocki.

Nie ma miejsca dla sanacyjnych dygnitarzy wojskowych w obsadzie urzędów administracyjnych, dokąd pcha wyższy nakaz Belwederu swoich wysłanników, lowców wyborczych — gdyż dla żołnierza jest miejsce w szeregu a nie przy agitacyjnym stole partyjnym. A już wręcz fatalnym świadectwem sanacyjnej sprawności taktycznej, jest ostatni plan mianowania oficerów polskich na stanowiska administracyjne w Małopolsce Wschodniej.

Konieczność ujęcia w silne karby ruskiej mniejszości mogła odbyć się mniej manifestacyjnie, nie tak wybitnie militarnie, aby nie wyrobić Polsce opinii ciemniejszej mniejszości narodowych, co wroga propagandę umiejętnie wykorzystała dla swoich celów.

A. Ł.

## Sędzia śledczy prowadzący śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego

Odpowiada jak Pytja delficka.

CO USEYSZELI WARSZAWSCY DZIENNIKARZE OD MJR. MAZURKIEWICZA

Onegdaż w południe przedstawiciele prasy warszawskiej udali się wspólnie do sędziego śledczego mjr. Wilhelma Mazurkiewicza, badającego sprawę zaginionego gen. Zagórskiego.

Dziennikarzom udało się majorowi Mazurkiewiczowi spotkanemu na korytarzu zadać kilka pytań, a mianowicie:

— Jakie są dotychczasowe wyniki śledztwa?

— Ustawa nie pozwala mi na udzielenie odpowiedzi — odparł mjr. Mazurkiewicz.

— A może wobec tego pan major mógłby poinformować prasę, czy materiały zebrane przez dotychczasowe dochodzenie są dostateczne do nadania śledztwu zdecydowanego kierunku?

— Niestety i na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć...

— Czy prowadzone dochodzenie pozostało przy hipotezie dezercji gen. Zagórskiego, czy też nakazało badania skierować w inne strony?

— Gdybym prowadził śledztwo tylko w kierunku dezercji — odpowiada mjr. Mazurkiewicz — działalność moja ograniczałaby się do wysłania listów gończych oraz zarządzenia od czasu do czasu inwigilacji pewnych osób. Śledztwo bada skrupulatnie wszelkie możliwości.

— A czy dotychczasowe wyniki dochodzeń nie pozwoliłyby przewidzieć terminu ukończenia śledztwa?

— Tego określić nie mogę. Trwać ono może

jeszcze kilka dni, lub znacznie dłużej.

— Czy znane jest p. majorowi nazwisko kapitana Myśliwskiego, który, jakoby miał odebrać gen. Zagórskiego z Antokolu?

— Stwierdziłem, że nazwisko kapitana Myśliwskiego nie znajduje się w spisach oficerów.

— A więc kapitan myśliwski nie istnieje?

— Tego nie powiedziałem, powiedziałem tylko, że nazwisko to nie figuruje na liście oficerów. Dodatkowo zażądałem w tej sprawie informacji od D. O. K. Grodno. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymałem.

— Czy p. majorowi znane są pogłoski, wiążące losy gen. Z. z Modlinem, dokąd w ubiegły poniedziałek jeździł ppik. Piątkowski, a p. major podobno wczoraj?

— Rzeczywiście wyjeżdżałem wczoraj, ale nie do Modlina. Co się zaś tyczy wyjazdu ppik. Piątkowskiego, to wiem o tem tylko z dzienników.

— Czy kapitan Miładowski, uważany powszechnie za konwojenta gen. Z. został wezwany przez pana majora z Zakopanego do Warszawy.

— Tak jest. Kapitan Miładowski będzie dodatkowo przesłuchiwany.

— Czy władze śledcze posiadają niezbity dowód, że gen. Z. został istotnie przywieziony do Warszawy?

— Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć.

## Jak pracuje Papież Pius XI.

Opinie Ojca Świętego.

Papież Pius XI — jak wiadomo — wielkim uczonym posiada piękną przeszłość pisarską, za sobą. Związana jako dyrektor biblioteki ambrozjańskiej w Medjolanie, oraz biblioteki watykańskiej w Rzymie, działał Ojciec św. bardzo wiele w dziedzinie naukowej.

Trudno tutaj przytaczać liczne tytuły owych dzieł, dobrze zapisanych w nauce włoskiej. Należy jednak zaznaczyć przynajmniej, że główne dzieła, którymi zajmował się Ojciec św. to historia, numizmatyka, sztuka chrześcijańska, paleografia, a przedewszystkiem geografia i alpinistyka.

Jedno z literackich pism włoskich podaje ciekawe szczegóły o metodzie Piusa XI.

Posiada on zwyczaj bardzo wczesnego wstawania. Nieraz już o godz. 4-ej, a najpóźniej o piątej siedzi przy biurku otoczony potężnymi księgami i pogrążony w gorliwej pracy. Godziny późniejszej poświęcone są sprawowaniu obowiązków, związanych z piastowaniem kluczy Piotrowych. Godziny wieczorne poświęca sobie na tylko lekkiej lekturze, na

gdy pracy, wymagającej większego skupienia umysłu.

Zapytany niedawno o przyczynę tej metody, pracy miał Ojciec Święty oświadczyć: „Dawniej w swej młodości nieraz przesiadywałem nad księgami do późnej nocy. Później jednak przekonałem się, że taki sposób pracowania jest nieodpowiedni i niekonkowny. Umysł nigdy nie funkcjonuje wieczorem tak sprawnie, jak rano. A jeśli nawet wskutek silnego natężenia zmusimy się w nocy do pracy istotnie wydanej — pozostaje jako rezultat bardzo silne zmęczenie, które trwało niemal przez cały dzień następny. Nie mówię już o oszczędzaniu wzroku. To też po pewnym czasie zmieniałem tryb życia, kładąc się stosunkowo wcześniej, a rozpoczynając dzień o szwartej lub najpóźniej o piątej. Szczęśliwie dzięki temu mam możliwość zachowania elastyczności i sprawności umysłu aż po dzień dzisiejszy. Nigdy mi się jeszcze nie zdarzyło, aby te poranne godziny minęły mi bez korzyści. Najpoważniej, że może dzieła powstawały w pierwszych godzinach rodzającego się dnia...

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Niedola czy grzech.

### Uniewinnienie młodocianej zbrodniarki.

W ubiegłym tygodniu toczyła się w Montevideo sprawa o zabójstwo rocznego dziecka, popełnione w niezwykle tragicznych okolicznościach.

Oskarżona o tę zbrodnię dwunastoletnia dziewczynka była służącą u szewca francuza Filipa Batier, którego najmłodszą córeczkę zamordowała prze uduszenie.

Przed obliczem kompletu sądczych stanęło dziecko o zniekształconym wyglądzie, niedorozwinięte o wymizerowanej twarzy, odpowiadające milczeniem na wszystkie zadane mu pytania. Dopiero obrońca z urzędu młodocianej przestępczyni roztoczył przed oczyma trybunału i licznie zebranej publiczności ponury i chwytający za serce obraz życia nieszczęsnej dziewczyny.

Mała Magdalena Eroux od ósmego już roku życia musiała zarabiać na chleb spełniając posługi ponad jej siły i wale zdrowie. U ostatniego swego chlebobawcy, służyła przeszło dwa lata i na jej dziecięce barki zwalano cały prawie ciężar dużego gospodarstwa: pędzono ją od jednej roboty do drugiej, nie dając wytchnienia ani wypoczynku.

Szewc, jak wykazała śledztwo, obcho dził się z dziewczynką mieludsko, bił ją za lada uchybienie i karał głodem. Mała Magdalena karmiła się przeważnie nędznymi odpadkami z pańskiego stołu i często była biła pocięciem ojca Batier. Oprócz nieustającej ciężkiej pracy około gospodarstwa, pozostawiono na jej wyłącznej pieczy najmłodsze dziecko szewca, które nianka bawić mu siła bezustannie, gdyż najsłabszy jego krzyk odbijał się na skórze małej piastunki.

Nocami więc czuwała nieprzerwanie nad dzieckiem i kołysała przyzwyczajone do tego maleństwo. Siły dziewczynki słabły coraz bardziej, dziecko wysypiające się za dnia, wymagało w nocy bezustannego dozoru. Przechodziła noc za nocą, dziecko nie sypiało, trapione jakąś doległością. Biegł tedy szereg okropnych końca niemających bezsennych godzin, w ciągu których dziewczyna walczyć musiała bezustannie z coraz bardziej owładającą nią sennością. Organizm, umęczony całodzienną pracą, domagał się wypoczynku z równie bezwzględną gwałtownością jak wygłodzony żołądek żąda pożywienia. Nastąpiła wreszcie krytyczna noc. Nastać musiała.

Magdalena ledwo już ustać mogła na wginających się z osłabienia nogach. Dziecko było niespokojne, nie pomagało kołysanie, ni cichotka, resztkami sił i woli wymięszała piosenka, śpiewała przez łzy. Chore maleństwo groziło lada chwila wybuchem głośnego płaczu.

Nianka wie, że z chwilą gdy płacz ten obudzi majstra, spadną na jej plecy nie miłosierne razy rzemienia. Zaklina więc dziecko najczulszemi słowy, buja i otula, chodzi z nim po półciemnej izbie, sama jedna wśród pograżonych w smaczny śnie demowników...

Za wszelką cenę chce je uspokoić i

samą ogarnia niezwalzone pragnienie snu czy jej dosłownie zamykają się wbrew woli, która stopniowo popada w paralizujący bezwład. W głowie chaos, w uszach bezustanny szum. Ale coś jej przeszkadza spać, jakaś wroga siła odpędza od niej spływające z mroków izby ukojenie: to coraz bardziej nateżony płacz dziecka. Wśródrowuje się on w jej uszy natrętnym nienawistnym dźwiękiem, jak bolesny nóż przesywa całą jej istotę...

Ona broni się tylko przed śmiercią...

I oto niezależnie od umęczonej dziewczyny, jako produkt sparaliżowanej woli, budzi się w jej naturze protest, przerastający jej nadwątlone siły. Wszystko w niej stapia się w jedną potężną żądę snu! Spełnieniu tego marzenia przeszkadza tylko ten zgrzytliwy płacz. Magdalena nie słyszy w nim już skargi dziecka — jest to

dla niej tylko wróg, spędzający upragniony sen z klejących się powiek. Ręce jej oplatają się bezwiednie wokół szyi małego potworka: tam ukryła się ta wraza moc, co ją trrturuje tak mieludsko!

Płacz milknie... Słodka, błoga cisza... Niebiański spokój otula ją aksamitnymi skrzydłami, skulone, poterańce jej ciało wstępuje w przedsień raju, w utęskniona ciszę...

Nazajutrz rano znaleziono ją uśpioną na gołych deskach podłogi, pod nią leżał skostniały trup uduszonego dziecka.

Gdy ją obudzono miała na ustach cichej uśmiech boskiego przebaczenia...

I sąd przysięgłych uwolnił ją także od wszelkiej odpowiedzialności, kwalifikując tę zbrodnię, jako czyn popełniony w stanie kompletnej niepoczytalności.

## Starzec i jego papuga.

Powierzył jej straż nad znaczną sumą. — A barwnie upierzona Loro zdradziła jego zaufanie.

W pobliżu Paryża żyje sześćdziesięcioletni rentjer Gabriel Morel z młodą gospożą Magdaleną i swoją ulubienicą gadatliwą papugą Loro.

Morel jest człowiekiem bardzo podejrzliwym. Jedyną istotą której dotąd naprawdę ufał, była do niedawna właśnie owa Loro. Papugę uczynił nawet niejakim swoim bankierem i dozorcą, strzegącym nienajmniej. Oto w podwójnym dniu klauki umieścił rentjer część swego majątku w wysokości 73 tysięcy franków. Pieniądze te nie przynosiły wprawdzie procentów, ale główną rzeczą jest przecież pewność posiadania majątku.

Skoro tylko zjawiał się ktoś obcy Loro wszczywała straszliwy hałas.

Skrzeczwała tak donośnie, iż nawet głuchy musiałby ją usłyszeć. Sąsiedzi przerażeni zbierali się, pytając: Co się stało Morel pewny był zatem, iż nie uśmieje nikt ruszyć nie może.

Któż tedy wyobrazić może sobie jego przerażenie i zdumienie, gdy pewnego razu sięgnąwszy do oryginalnego skarbcza stwierdził brak aż 34 tysięcy franków. Oczywiście Loro nie mogła objaśnić starcowi w jaki sposób pieniądze zniknęły mimo tak troskliwej pieczy.

Starzec udał się tedy na policję, a agent Dupont rozwiązał zagadkę kradzieży. Okazało się mianowicie, iż pieniądze przywłaszczyła sobie poczciwa Magdalena i ofiarowała je swemu przyjacielowi 18-letniemu oblicującemu młodzieńcowi, Ludwikowi Berdillonowi który w przeciągu kilku dni zdołał już wydać kilkanaście tysięcy franków.

Z płaczem przyznała się piękna Magdalena do winy. Przed sądem prosił okradziony o uwolnienie gospodyni, która — jego zdaniem — jest kobietą najpoczciwszą w świecie, a zdziałala tylko za podszeptem owego lotra, Berdillona.

Magdalena została rzeczywiście wypuszczona na wolność. Natomiast Ludwik Berdillon będzie mógł przez dwa lata rozważać w więzieniu skutki swego przestępstwa.

Epilogiem tej afery jest wielki kłopot starca; nie wie teraz mianowicie, gdzie ma pieniądze ukryć. Do papugi stracił Morel całkowicie zaufanie. Pewien dziennikarz, który odwiedził niedawno odwiedził starca, poradził mu aby za pieniądze pozostałe kupił sobie auto. Czy Morel usłucha tej ironicznej rady — niewiadomo.

## Człowiek, który widział tylko jedną kobietę.

50 lat na odludziu.

Pięćdziesiąt lat temu wówczas młody człowiek James Mason oświadczył się młodej paninie i stał kosza.

Zgryziony tem niepowodzeniem postanowił odgrodzić się od świata i resztę swego życia przeżyć na odludziu nie chcąc widzieć nikogo oprócz swego brata Tomasza. Ten, po namyśle, ponieważ kochał swego zawiedzionego w miłości brata postanowił poświęcić swe życie dla niego.

Było to 5 września 1877 r. Tomasz zakupił kawałek terenu w głębokim lesie który miał być świętym jedynym ich pokutniczego żywota. Wieczorem tego samego dnia stanęli do pracy, zaczęli wokół siebie budować pawny rodzaj schron. niedostępnego dla oczu ciekawych. W ten sposób odgraniczyli się od świata.

Lecz dwa razy James musiał przemóc swe postanowienie. Od wielu lat cierpiał on na reumatyzm, teraz, nawet paraliż dotknął jego nogi. Cierpienia stawały się straszne. Chory przysięgał so

bie, że nie wezwie lekarza. Przeczującą zbliżającą się śmierć James zdecydował się prosić proboszcza najbliższej parafji Great Caufield, aby go odwiedził. Drugim razem James musiał zobaczyć inne go człowieka z okazji pisania testamentu.

Jeden z reporterów angielskich zdecydował się odwiedzić dziwaków. Udało mu się odnaleźć ich po przezwycięzeniu niesłychanych trudności. Nawet najbliżsi mieszkańcy tej okolicy, nie znali dwóch samotników. Trzeba było dostawać się do nich po przejsciu mocno nawodnionego terenu. Potem do stopu broniły zasięki z drutu kolczastego i dopiero po ich mozolnym pokonaniu udało się reporterowi dostać do siedziby dziwacznych braci.

Przybywszy przyjęli z oburzeniem. Nie chcieli z nim rozmawiać. Zawiedziony reporter zdołał tylko stwierdzić, że jedyną lekturą Jamesa i Tomasza od 50 lat jest Pismo Święte i jeden egzemplarz jakiegoś wydawnictwa religijnego.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Poniedziałek 12 września — Imienia N. P. M.

### TEATR

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny „Królewski Jedynak”.

### WIDOWISKA

Casino „Królowa półświatka”.

Splendid „Romans uwodzicielki”.

Luna „Miłość”.

Teatr Rewji „Miraż” IV-ty program.

Corso „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”.

Dom Ludowy „Półświatek Paryski”.

Odeon „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Miejski Kin. Oświatowy „Polowanie na wilki”.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Otwarcie sezonu w Teatrze Miejskim obudziło żywe zainteresowanie sfer kulturalnych naszego miasta. Na pierwsze dwa przedstawienia inauguracyjne sezonu: we środę i w czwartek, na których, jak wiadomo, odegrany będzie w całościowej nowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej dramat Calde rona — Słowackiego „Książę Niezłomny” z Juljuszem Osterwą w roli tytułowej — panuje w Kasie Zamawiań w Cukierni Gostomskiego ogromny ruch sprzedażny. Dla wygody publiczności Kasa czynna jest bez przerwy od 10 r. do 7 wieczorem.

Ceny miejsc mimo kosztów wystawy i udziału znakomitego gościa normalne.

### TEATR POPULARNY

Dziś w poniedziałek czwarte z kolei przedstawienie sztuki historycznej Rydla „Królewski Jedynak” w obsadzie premierowej. Dzisiejsze przedstawienie będzie jednocześnie pierwszym z cyklu przedstawień specjalnych dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych, a mianowicie od 40 gr. do 1 zł.

Repertuar na tydzień bieżący przewiduje w dalszym ciągu „Królewskiego Jedynaka” którego dotychczasowe spektakle kazały wierzyć dalsze powodzenie jaknajpewniejsze.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

### KURSY RZEMIEŚLNICZE

Sprawa dokształcania zawodowego rzemieślników zyskuje coraz większe zrozumienie wśród zainteresowanych. W Łodzi, gdzie szkoły rzemieślnicze powstały przeważnie w ostatnich latach, rzemieślnicy nie mają dostatecznych wiadomości teoretycznych, szczególnie z dziedziny rysunków, technologii, i kalkulacji. W tym celu Polska Y. M. C. A. prowadzi kursy dla czeładników ślusarskich, tokarskich, stolarskich ciesielskich i murarskich. Wstępne egzaminy z polskiego i arytmetyki zaczynają się 15 września o godz. 6.30. Bliższych informacji udziela Kancelaria Kursów Piotrkowska 89 1 p. od 5 do 9 wieczór.

## Czasopisma.

### „PŁOMYK I PŁOMYCZEK”

W dniu 7 września ukazały się pierwsze tegoroczne numery „Płomyka i Płomyczka” pism wydawanych już rok dwunasty przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zarówno Płomyk przeznaczony dla dzieci i młodzieży jak i Płomyczek dla młodszych dzieci, stoją jako tego rodzaju pisma na wysokości swojego zadania. Pierwszy numer „Płomyka i Płomyczka” wykazuje, jak głęboko pisma te wnikają w potrzeby szkoły. Piękny zbiór artykułów o treści wychowawczej i społecznej, powieści i opowiadania z życia szkolnego J. Porazińskiej i M. Kownackiej, sprawozdania z wyjazdów aktualnych, dział sportowy, rozrywki sprawiają że numery tętnią życiem i dają do rąk nieoceniony materiał nauczycielom i wychowawcom, a zdrowy pokarm dzieciom.

Zarówno „Płomyk” jak i Płomyczek wychodzić będą w bieżącym roku szkolnym w zwiększonej objętości. W Płomyczku przybył cały dział, drukowanych specjalnie dużymi literami dla dzieci uczących się czytać. Jako specjalny dodatek do pierwszego numeru „Płomyka i Płomyczka” dołączony został gustownie wykonany kalendarz na rok 1927-28. „Płomyk i Płomyczek” zaprenumerować można w Warszawie ul. Świętokrzyska 18.

# Wieści przedwyborcze.

## CHRZ. DEM. PRZED WYBORAMI.

W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej po południu w lokalach Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Zarzewie, w Chojnach, Widzewie, Ogrodowej i Przejeździe odbyły się wielkie zebrania przedwyborcze Ch. D. z udziałem posłów.

Na zebraniach tych omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej oraz postanowiono głosować na listę własną. Wśród zebranych rozdano kilka tysięcy odezw przedwyborczych, celem zapoznania ogółu robotniczego z obecną sytuacją wyborczą. Uchwalono również w dniu dzisiejszym zwołać w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 olbrzymi wiec przy udziale kilku posłów z Warszawy. (r)

## PRACOWNICY UMYŚLOWI.

W sali urzędników państwowych odbyło się wczoraj informacyjne zebranie przedwyborcze komitetu pracowników umysłowych przy licznych udziałem zainteresowanych.

Jako referent wystąpił p. M. Lewandowski, który przedstawił program, z którym komitet przystępuje do wyborów: ak strachując od krytyki rady poprzedniej wskazał na najważniejsze zadania przyszłej rady, które dadzą się zrealizować, gdy w radzie zasiadą nie partyjni ludzie lecz, ci którzy potrafią wyprowadzić Łódź z roli kopciuszka.

Następnie poszczególni członkowie komitetu udzielali odpowiedzi na stawiane im pytania i zebranie zamknięto. (bip)

# Ludzie bez pracy.

W Łodzi jest zarejestrowanych 17.940 bezrobotnych.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Łęczycki, Sieradzki, i Brzeziński) w dniu 10 września 1927 r. było zarejestrowanych 23,915 w tym w samej Łodzi 17,940 w Pabjanicach 1,679; w Zd. Woli 417; w Zgierzu 1,992; Tomaszowie Maz. 1,444; Konstantynów 172; Aleksandrowie 189; Rudzie Pabjanickiej 82.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,391 w tem 3,068 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 5,323 bezrobotnych za-

silki doraźne ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi pobierało 5,995 bezrobotnych zasiłki z czego 2,408 z Funduszu Bezrobocia i 3,587 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,407 w tem ustawowych 108 i doraźnych 2,299. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 244 bezrobotnych, otrzymało pracę 1,446 wysłano do pracy 169. Urząd rozporządza 79 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

# Krwawa zemsta parobka.

Siekiera zamordował oca swej kochanki za to, że wydał ją zam ż za swego sąda.

Terorem ponurej zbrodni stała się w dniu wczorajszym wieś Kleczew pod Łodzią. We wsi tej zamieszkiwał bogaty gospodarz Stanisław Zakrzewski, mający urodziwą córkę Zofję.

Przed dwoma miesiącami Zakrzewski przyjął do pracy młodego robotnika rolnego Andrzeja Teskę. Ośniony urodą córki gospodarza parobek, zapalił ku niej gorącą miłością.

Również i Zofja Zakrzewska zaczęła darzyć względami przystojnego parobka. Domiesiono jednak o schadzki Zofji z parobkiem staremu. Począł wówczas młodych śledzić, którejs nocy „nakrył” ich w sadzie. Córkę zbił w niehumaniczny sposób parobkowi zaś oświadczył, że skoro nie zostawi córki w spokoju to go wypędzi.

Zakrzewski postanowił przyspieszyć termin ślubu. Wkrótce odbyło się huczne wesele Zofji Za-

krzewskiej. Zamieszkała wraz z mężem w jego zagrodzie i zerwała całkowicie z kochankiem. Zrozpaczony Teska postanowił przez zemstę zamordować Zakrzewskiego. W dniu wczorajszym Stanisław Zakrzewski wybrał się wieczorem sam jeden do wsi pobliskiej. Droga prowadziła przez las. W pewnej chwili wypadł z krzaków zaczajony Teska, i zadał Zakrzewskiemu straszny cios siekierą w głowę. Starzec runął na ziemię bez życia. Jeszcze parę razy ręką oszalały parobek swą ofiarę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając na miejscu źródni zakrwawioną siekierę. Po paru godzinach wózki znalazł powracający wozem do domu jeden z mieszkańców Kleczewa. O strasznym odkryciu swem powiadomił natychmiast posterunek policyjny. Zaśbiegłym mordercą wdrożono pościg i rozesiano listy gończe. (r)

# Skandaliczny stan ustępu

spowodował upadek dwu osób do dołu biologicznego.

O godz. 8-ej rano do ustępu domu przy ul. Gdańskiej 76 weszła 8-letnia uczennica Zofja Kaczmarek (ul. 6-go Sierpnia 40). W pewnej chwili załamała się nawskroś przegniła podłoga i dziewczynka upadła do dołu kloaczego. Rozpaczliwe krzyki usłyszał pracownik szewski 20-letni Ludwik Pawełczyk zatrudniony w składzie obuwia znajdującym się w tymże domu. Rzucił się na ratunek chwycił dziewczynkę w pół, lecz i pod nim załamała się reszta desek podłogi, tak że również runął do dołu.

Na przeraźliwy krzyk tonących nadbiegła dozorczyńni Małgorzata Gruchala: spuściła do dołu drabinkę, po której wydobyto zatrutą gazami dziewczynkę w stanie nieprzytomnym. Następnie wydostał się Pawełczyk również nawpół przytomny. Do obojga wezwano Pogotowie Ratunkowe. Pawełczyka pozostawiono na miejscu, Kaczmarekównę zaś prze-

wieziono dorożką do domu. O wypadku powiadomiono komisję sanitarną Wydziału Zdrowotności, która przybywszy na miejsce zarządziła natychmiastowe zamknięcie ustępu. Właścicielom domu braciom Elbaum policja sporządziła protokół. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Wypadek powyższy jest dowodem, że jest już czas najwyższy doprowadzić do należytego porządku ustępów łódzkich, które w obecnym stanie haniebnym zaniechania zagrażają życiu i zdrowiu łódzian. (r)

## NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW SZKOLNYCH!

Wielki wybór materiałów piśmiennych, przyborów szkolnych oraz obrazów historycznych. Po najtańszych cenach nabyć można w f.

„URANIA” wł. H. Lenga, Zielona 15.

Duży wybór pocztówek filmowych artystycznych, oraz malarzy polskich i zagranicę. Własne wydawnictwo pocztówek artystycznych.

Uwaga! Dla szkół specjalny rabat.

# ZYCIE SPORTOWE.

## I. F. C. - Ł. K. S. 2:1 (0:0).

### Katowiczanie pomścili klęskę, doznaną od Turystów.

Czerwoni pod złym znakiem rozpoczęli drugą rundę. Po klęsce, odniesionej od Warty, TKS-u. Turystów Haszonej Wisły przyszła kolej ostatnio na I FC. Zachodzi więc pytanie: co się dzieje z drużyną czerwonych. Ogólny spadek formy, depresja moralna — przyczyniły się w wysokim stosunku do porażek ex - mistrza Łodzi.

Po zwycięstwie nad Czarnymi i niezastudzonej porażce od Wisły — spodziewano się, że czerwoni godnie stawia czoła drużynie górnośląskiej.

Zbyt krzykliwie zachowująca się widownia spowodowała sędziego, który orzekał błędnie. Drobiazgowy do znudzenia, mało energiczny pozwolił graczom na grę brutalną. Jednym słowem zawody były prowadzone chaotycznie bez czyjejkolwiek w różnej przewagi.

Drużyna gości wystąpiła w składzie co z Turystami, jedynie miejsce Wezera zajęł z powodzeniem Görlitz II.

LKS z Langem na środku napadu i ze Stollenwerkiem na prawem skrzydle.

Powodów klęski dopatrzeć się można w słabej i nieproduktywnej grze napastników czerwonych. Prześladował ich przeważnie pech! Szereg strażaków środkowej trójki i Stollenwerka trafiało bądź w słupek, bądź też przechodziło tuż obok bramki. A jeśli już jakiś strzał był celny, chwytali go

brawurowo bramkarz gości.

Goście grali dobrze, ambitnie i ofiarnie. Trójka obronna gości stanęła na wysokości zadania: bramkarz, jak już wyżej wspomnieliśmy, boni bardzo dobrze. Obaj obrońcy twardzi w pojedynkach rozprządzają dalekim wykopem, dzięki któremu mogli skutecznie przetrwać grę.

Z pomocników podobał się najbardziej środkowy Tischauer, os całej drużyny.

Napastnicy gości stosowali wyłącznie system przebojowy. Trójka środkowa rozprządza dobrym biegiem i ostrym strzałem. Najlepiej prezentował się środkowy Görlitz I, zdobywca obu bramek, który rozprządza dobrą techniką.

W LKS-ie nie dopisał na całej linii napad. Sowiak i Lange grali słabo, ale ofiarnie, strzałowo jednak był niedysponowany, a przytem zawsze miał Gernoślazaków na karku, którzy czujnie go pilnowali. Najlepszymi graczami gospodarzy byli obrońcy. Pomoc grała poniżej swej formy. Miła chwytali co mógł, niestety nie posiada szczęścia w wybiegach: dwa razy opuścił swą świątynię — i dwie bramki stracono.

W pierwszej połowie gra otwarta z lekką przewagą czerwonych. Pech przesładowy czerwonych nie pozwala im na zdobycie prowadzenia. Zwłaszcza takie pozycje, jak miał Lange i Sowiak — powinni być przynieść bezwzględne prowadzenie.

Po przerwie gra żywsza już w 4-ej min. przynosi ze strzału (przeboju) Görlitz I, prowadzenie (Miła zapóźno wybiega). W 8-ej min. po komplikacji Siedź — Lange — Akdek ten ostatni wyrównywa nie czerwonych.

Godnym uwagi był moment, gdy Siedź centruje na bramkę a Sowiak strzela w słupek główka; następnie wolny Lange strzela w poprzeczkę.

Pod koniec zawodów I FC zrywa się do rozpaczliwych ataków i w 39-ej min. udaje się Gxrlitzowi I umieścić po raz drugi piłkę w siatce LKS-u (Miła również wtedy wybiegł).

Publiczności z powodu fatalnej pogody 2,500 osób. Sędziował p. Brzeziński z Poznania słabo.

L. K. S. II — 28 p. p. S. K. 0:1

Przedmecz zawodów extra klasy po ładnej grze przyniósł zwycięstwo wojskowym 1:0. Obie drużyny wystąpiły w silnych składach.

## W. K. S. - R. T. Widzew 5:0 (2:0)

### TYTUŁ MISTRZA KL. A.E.Z.O.P. N—u ZDOBYŁ W. K. S.

Decydujące zawody o mistrzostwo kl. A. E. Z. O. P. przyniosły zwycięstwo wojskowym. Trzeba przyznać, że zawody były nader zacięte i emocjonujące i, że zwycięstwo przypadło w udziale gospodarzom zupełnie zasłużenie.

Po przedmecz (4:2 dla WKS-u) okazało się, że wyznaczony sędzia p. Otto nie przybył, wobec czego kapitanowie obu drużyn uprosili p. Kulawiaka do przeprowadzenia zawodów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: WKS: Tiele — Roga, Kaźmierczak — Strycharski, Adamek, Strauch — Hajneman Musiałowicz Radomski Szumlek i Luchowski.

RTS „Widzew”: Kuczyński — Malinowski, Nurczyński — Berłowski Pudlarz Jastrzębski — Stawski, Strzelczyk, Rotla, Bończyk i Piec.

Grę rozpoczynają gospodarze zagrażając silnie bramce przeciwnika, lecz oprócz trzech po sobie następujących kornierach, nic nie mogą wskórać. Gra odbywa się z biegiem czasu i staje się b. ciekawą ze względu na szereg interesujących momentów podbramkowych. Pod bramką, WKS-u kilkakrotnie z powodzeniem interwenjuje Thiel.

W 20-ej min. po kombinacji Szumlak — Adamek — Radomski ten ostatni uzyskuje prowadzenie dla wojskowych.

W dziesięć minut później wolny rzut strzela Radomski — piłka odbija się o rękę gracza Widzewa i następuje ponowny rzut wolny, którego szczęśliwym egzekutorem jest Radomski.

Po zmianie stron RTS zdobywa kolejno po sobie następujące dwa kornery — niewyuszkane jak

również Piec przenosi z dogodnej pozycji. W 5 min. Szumlak strzela słabo w prawy róg, Kuczyński wcale nie stara się bronić, myśląc że piłka idzie na aut — i trzecia bramka siedzi. W drużynie RTS-u od tej chwili następuje chaos. Teraz WKS gra na jedną bramkę, lecz nadzwyczaj słaba gra prawego łącznika uniemożliwia im podwyższenie cyfrowe wyniku.

Choć sporadyczne wypadki RTS-u są groźne, zwłaszcza Strzelczyk i Piaca, nie są oni jednak w stanie pozahaczyć bramkę WKS-u dziewiczości gdy Thiel broni możliwe i niemożliwe wprost piłki.

Ostatnie dwie bramki zdobywa Szumlak w 16 i 31-ej min.: pierwszą z podania Radomskiego, a drugą z podania Lubowskiego.

Ostateczny rezultat brzmiał 5:0 dla WKS-u, który tym zwycięstwem zdobywa mistrzostwo kl. A. E. Z. O. P. na rok 1927.

WKS zawdzięcza wygraną w pierwszym rzędzie Thielowi, który grał, mimo odniesionej kontuzji na początku zawodów. bez zarzutu, pozatem do bieżącej gry na obronie Adamek w pomocy i tak za wyjątkiem prawego łącznika.

Cała drużyna RTS „Widzew” grała słabo. Bramkarz niepewny, zwłaszcza po przerwie Malinowski kontuzjowany statystował na boisku. Nurczyński chwilami również zawodził. Stosunkowo naj słabiej spisała się pomoc z Pudlarzem na czele. W ataku dwóch jedynych graczy pracowało: Piec i Strzelczyk — reszta zawiadła.

Sędziował bardzo dobrze p. Kulawiak ku zadowoleniu obu drużyn, a zwłaszcza publiczności.

## Zawody o mistrzostwo Polski.

### WARSZAWA:

(C—S) Fascynujący mecz pomiędzy odwiecznymi rywalami stolicy Warszawianką i Polonią wywołał w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:2). Bramki zdobyli. Dla Polonji: Emchowicz, Zimowski i Kuchciarz. Dla Warszawianki: Korngold, Zwierz II i Haselbusz.

### WARTA:

Pogoń 2:1 (0:1). mecz przyniósł niezasłużone zwycięstwo Warcie, która oba gole uzyskała z rzutów karnych przez Szefkego i Przybysza jedyną bramkę dla Pogoni uzyskał Kuchar. Sędzia p. Rutkowski nie uznał prawidłowo strzelonej bramki dla Pogoni.

### LWÓW: Haszonea — Czarni 3:0 (0:0).

Derby Lwowa, które obok Pogoni i Czarnych stanowią sensację dnia, przyniosły zasłużone zwycięstwo Haszonei, dla której bramki zdobyli Stouerman 2 (1 z wolnego i 1 z karnego) oraz Zajchtel 1.

### KRAKÓW: Wisła — T.K.S. 15:0 (7:0).

Sensacyjne zwycięstwo Wisły z wynikiem dwucyfrowym. Wynik 15:0 świadczy o załamaniu się niektórych klubów Hsgowych na całym froncie.

Toruńczycy, przybyli do Krakowa w dziesiątkę i osłabionym składzie. Dla Krakowian bramki uzyskali: Reymann 6, Reymann II 3. Adamek 3, Czulek 1 i Balcer 2.

### Cracovia — Ruch 5:3 4:2).

Mecz towarzyski pomiędzy Cracovia, a Górnośląskim Ruchem przyniósł zasłużone zwycięstwo Krakowianom. Ruch wystąpił w osłabionym składzie. Bramki dla biało-czerwonych uzyskali Kałuża i Kubiński po 2, Lisiak jedną. Dla Ruchu: Sznajder 2, Katz 1.

## Budowa wielkiej pływalni na boisku Ł. K. S.

### ZOSTAŁA JUŻ ROZPOCZĘTA.

Jak wiadomo, Łódzki Klub Sportowy posiada za dworcem Kaliskim 10-ciomorgowy teren na którym już dotychczas zostały wybudowane następujące objekty: dwa boiska do piłki nożnej, trzy korty tenisowe, bieżnia lekkoatletyczna, skocznia strzelnicza olimpijska małokalibrowa 50 metrowa, trybuny i miejsca stojące. Obecnie dowiadujemy się, że zarzą LKS. przystąpił w tych dniach do budowy wielkiej pływalni sportowej długości 50 metrów szerokości 20 metrów, która odpowiadać będzie wszelkim wymaganiom higienicznym i sportowym.

Przy budowie pływalni zatrudnionych zostało dotychczas 50 robotników — bezrobotnych ziemnych. Roboty i plany prowadzone są podług wskazówek

inż. Najosa z Budapesztu. Łódź, która dotychczas nie ma możliwości uprawiania sportu pływackiego posiadać będzie już w maju następnego roku, własną pływalnię.

## SENSACYJNA PORAZKA RICHTERÓWNY.

(C—S) W odbywającym się turnieju o mistrzostwo Lwowa w grze podwójnej mieszanej para V. Richterówna (Łódź) i Tarnowski (Warszawa) pokonała parę Groblewska i Kuchar (Lwów) p stosunku 6:4 i 7:5.

W grze pojedynczej pań, ulubienica kortów polskich, nasza Lenglen, Richterówna; poniosła po razikę do Dubieńskiej w stosunku 6:3 6:2.

# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 21 września t.b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Antecki J. Jakuba 13, meble
- 2) Abramowicz I. Podrzeczna 15, meble maszyna do szycia.
- 3) Awroński E. Zgierska 43, meble.
- 4) Amzel A. Nowomiejska 15, zegar.
- 5) Abowicz M. Wschodnia 2, meble.
- 6) Bankier A. Zgierska 52, meble, maszyna do szycia.
- 7) Bornsztajn A. Aleksandryjska 8, meble.
- 8) Brzozek Ch. Aleksandryjska 24, szafa.
- 9) Burki J. Konstantynowska 3, meble.
- 10) Borzykowski I. Konstantynowska 20, meble.
- 11) Bok A. Brzezińska 5, szafa.
- 12) Budziarek M. Franciszkańska 67, meble.
- 13) Bornsztajn N. Wschodnia 18, meble, koldra.
- 14) Berkowicz A. Konstantynowska 36, 10 sztuk swetrów.
- 15) Baran F. Aleksandryjska 28, maszyna do szycia, waga.
- 16) Bornsztajn U. Stary Rynek 10, 4 worki mąki.
- 17) Benedykt S. Wschodnia 4, meble.
- 18) Bendkowski T. Aleksandryjska 34, 30 kg. mydła.
- 19) Brendzel Ch. Pomorska 25, rower, meble.
- 20) Bierman Ch. Aleksandryjska 20, meble.
- 21) Bauman Ch. Wolborska 36, meble.
- 22) Butkowski L. Zgierska 12, maszyna do szycia
- 23) Brand L. Aleksandrowska 16, kredens.
- 24) Blumberg I. Szkolna 16, meble.
- 25) Busse J. Franciszkańska 18, meble.
- 26) Cymerman J. Gdańska 9, 3 szafy.
- 27) Chęciński S. Aleksandryjska 6, meble.
- 28) Ciechanowski J. Brzeska 7, meble.
- 29) Chabał Ch. Brzezińska 33, meble.
- 30) Cukier H. Brzezińska 89, szafa.
- 31) Cerecka J. Zgierska 103, kredens.
- 32) Ciesielski W. Owsiana 16, meble
- 33) Chafer L. Konstantynowska 69, meble
- 34) Cenderbaum S. Szkolna 33, meble.
- 35) Dankiewicz H. Brzezińska 68 3 lustra
- 36) Danielak M. Zgierska 5, meble.
- 37) Działowski B. Aleksandryjska 4, szafa, 4 koldry.
- 38) Działoszyński A. St. Rynek 15, meble.
- 39) Długowski I. Zgierska 38, meble 19 par cholewek.
- 40) Elinger I. Brzezińska 35, meble.
- 41) Erlichman L. Podrzeczna 15, meble.
- 42) Erlich I. Północna 21, 3 bele waty.
- 43) Ekerman D. Brzezińska 16, meble.
- 44) Fried Ch. Północna 7, szafa
- 45) Fornalski G. Gdańska 8, meble.
- 46) Frydman A. Zgierska 26, maszyna do szycia
- 47) Frydrych J. Północna 18, meble.
- 48) Frymerman M. Północna 11, szafa.
- 49) Fiszer St. Długosza 43, towar czarny.
- 50) Fiszer T. Długosza 43, manufaktura
- 51) Fiszer O. Długosza 43, manufaktura.
- 52) Fiszer A. Długosza 43, manufaktura.
- 53) Flanchaum N. Dolna 14, meble.
- 54) Freud O. Zgierska 85, różny towar
- 55) Fuks M. Aleksandryjska 8, towar w sklepie.
- 56) Frohman R. Północna 5, meble
- 57) Fiszer F. Długosza 43, Kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 4 biurka, 2 auta.
- 58) Grünwald A. Brzezińska 5, meble.
- 59) Goldszajn F. Brzezińska 19, meble.
- 60) Grzelak J. Głowacka 14, szafa, maszyna do szycia.
- 61) Gebert Ch. Drewnowska 12, meble.
- 62) Goldman A. Ogrodowa 12, meble.
- 63) Grodzicki A. Aleksandrowska 70, 2 worki owsa
- 64) Goldwasser L. Wschodnia 16, urządzenie sklepu, waga.
- 65) Goldberg M. Wolborska 7, krzesła, 4 pary żółtych szafy.
- 66) Gertel M. Nowomiejska 34, meble.
- 67) Goldszajn J. Podrzeczna 10, szafa garnitur męski
- 68) Gatkowska A. Borysza 7, meble.
- 69) Grinbaum N. Jerozolimka 4, meble
- 70) Gerszt i Gold, Dolna 30, meble.
- 71) Grosman M. Wolborska 3, meble.
- 72) Halpern B. Kościelna 4, kredens.
- 73) Hardy W. Aleksandrowska 155, maszyna do szycia, meble.
- 74) Herszenberg I. Franciszkańska 30, tremo.
- 75) Horowicz M. Północna 7, meble.
- 76) Herszfeld S. Zgierska 30, 60 par cholewek
- 77) Herberg S. Cymera 9, meble.
- 78) Jasnokowski A. Marysińska 59, meble.
- 79) Izicki A. Ogrodowa 12, pianino kredens
- 80) Ickowicz A. Aleksandryjska 16, waga, maszyna do szycia, koldry.
- 81) Jochimek J. St. Rynek 5, meble
- 82) Janowski J. Wschodnia 6, 20 par obuwia
- 83) Józefowicz M. Południowa 20, meble.
- 84) Józefowicz M. Zgierska 16, meble.
- 85) Jasnokowski A. Marysińska 5, otomana
- 86) Jerozolimski J. Rajtera 33, meble.
- 87) Klocman M. Konstantynowska 7, meble.
- 89) Kaczmarek M. Brzezińska 118, meble.
- 90) Kołdecki P. Kruświcka 3, meble, maszyna do szycia.
- 91) Kobylański A. Marysińska 42, meble.
- 92) Krygier J. Pomorska 25, 2 szafy
- 93) Kaliski Sz. Wschodnia 2, 3 paczki przędzy, 10 sztuk wetrów, maszyna.
- 94) Koszyńska G. Zgierska 74, meble.
- 95) Kuperberg W. Północna 23 meble, 3 wagi.
- 96) Krajewski J. Gnieźnińska 9, szafa.
- 97) Kenig Ch. Krótka Bał 9, meble
- 98) Kaszyński K. Zgierska 87, meble.
- 99) Kujawski A. Kilińskiego 12, 200 kg. owsa.
- 100) Kuperman P. Konstantynowska 11-13, meble
- 101) Kaufman Sz. St. Rynek 13, kredens.
- 102) Kon R. Podrzeczna 2, towar w sklepie
- 103) Kozak T. Zgierska 23, meble, 2 kapy.
- 104) Kotlicki R. Zgierska 111, maszyna do szycia.
- 105) Kaufman E. Szarka 4, meble. P.
- 106) Koliński M. Tepera 3, meble
- 107) Kuperminc A. Podrzeczna 12, meble
- 108) Karpiński St. Zgierska 87, meble
- 109) Kornblum I. Wolborska 12, meble.
- 110) Kramer K. Zgierska 21, meble.
- 111) Kuliczewicz St. Zgierska 35, wiertarka ręczna.
- 112) Klink A. Brzezińska 46, meble.
- 113) Lider I. Północna 25, szafa
- 114) Liberman Sz. Zgierska 42, szafa.
- 115) Lipski H. Zgierska 5, szafa, maszyna do szycia
- 116) Licht L. Szkolna 33, meble
- 117) Lid E. Wschodnia 16, maszyna do szycia, szafa, 16 tuz. skarpetek.
- 118) Lasman Ch. Gdańska 8, meble, dywan
- 119) Landau Ch. Wschodnia 5, towar w sklepie, maszyna do szycia.
- 120) Lejbowicz Z. Zgierska 15, meble, 3 koldry.
- 121) Leszczyński I. Nowomiejska 32, meble, maszyna do szycia.
- 122) Link W. Brzezińska 39, meble.
- 124) Lipszyc Sz. Nowomiejska 24, meble.
- 125) Lewin E. St. Rynek 4, meble
- 126) Litwin Sz. Aleksandrowska 45, towar w sklepie maszyna do szycia
- 127) Litwin B. Aleksandrowska 61, towar w sklepie, maszyna szewcka.
- 128) Lipiński T. Lutomińska 19, meble, maszyna do szycia.
- 129) Liberman M. Wolborska 1, kasa ogniotrwała szafa.
- 130) Lewkowicz S. Wesoła 4, meble.
- 131) Michlewski M. Zgierska 102, meble
- 132) Majerowicz A. Franciszkańska 38, szafa.
- 133) Marszałowa W. Aleksandrowska 56, tremo
- 134) Majtłis I. Nowomiejska 27, 10 par kopyt.
- 135) Młynarski M. Pomorska 23, urządzenie sklepu.
- 136) Milch L. Pl. Wolności 11, maszyna do szycia.
- 137) Mantaj P. Pałacowa 5, maszyna do szycia, szafa.
- 138) Morawski J. Smugowa 28, meble.
- 139) Milch R. Aleksandryjska 24, kredens.
- 140) Nowak E. Brajera 18, tremo.
- 141) Nowak P. Dworska 39, meble.
- 142) Nyrenberg A. Aleksandrowska 19, 2 szafy.
- 143) Orensztajn A. Zgierska 9, meble.
- 144) Oks M. Drewnowska 9, towar w sklepie.
- 145) Opoczyński D. Południowa 38, meble.
- 146) Olszer M. Aleksandrowska 131, kredens
- 147) Ordynans H. Wolborska 23, meble
- 148) Openhajm R. Zgierska 52, meble, 135 książek.
- 149) Podczaski A. Zgierska 146, 2 szafy.
- 150) Pierchalski J. Zgierska 152, lustro.
- 151) Portalewski I. Groszanka 2, szafa.
- 152) Portalewska St. Groszanka 2, lustro.
- 153) Pietrzychew W. Brzezińska 89, meble.
- 154) Psarski J. Aleksandrowska 127, meble.
- 155) Polpuchowski J. Oficerska 5, meble, waga.
- 156) Przedborski N. Północna 25, maszyna do szycia, umywalka.
- 157) Parzenczewski M. Pomorska 73, meble.
- 158) Przedborski D. Północna 22, maszyna do szycia, 5 marynarek.
- 159) Pawłowski M. Aleksandrowska 64, meble.
- 160) Portalewski J. Groszanka 2, szafa.
- 161) Pudka F. Srebrzyńska 20, urządzenie sklepu
- 162) Pajs J. Zielona 20, meble.
- 163) Penzowska D. Wesoła 7, meble.
- 164) Podczaska A. Zgierska 146 kredens.
- 165) Pinchewski I. B. Wschodnia 16, meble,
- 166) Popowski I. Nowomiejska 15, materiały piśmienne.
- 167) Pietrzakowa E. Langówek, meble.
- 168) Podczaska A. Zgierska 146, meble.
- 169) Pietrzak A. Zielona 27, meble, maszyna do szycia.
- 170) Rajs B. Zgierska 28, meble.
- 171) Rotgerber Ch. Zgierska 44, 2 szafy.
- 172) Radzyner F. Zgierska 87, meble.
- 173) Rotbajn B. Konstantynowska 3, meble.
- 174) Rozenberg E. Aleksandrowska 10, meble.
- 175) Rozenbisz J. Drewnowska 16, maszyna do szycia.
- 176) Relkiński M. Wolborska 38, meble
- 177) Rzetelny J. Zgierska 108, meble, 40 paczek czekolady.
- 178) Rak A. Zachodnia 21, fortepian, meble.
- 180) Rubinowicz L. Wolborska 29, bielizniarka.
- 181) Rozentel J. Podrzeczna 8, kredens.
- 182) Rokicki, Franciszkańska 29, pianino, meble.
- 183) Rajsbaum A. Szkolna 17, meble.
- 184) Raczyńska E. Stefana 26, meble.
- 185) Rein W. Dolna 10, szafa.
- 186) Skurnicki M. Aleksandryjska 11, maszyna do szycia.
- 187) Sendyk Ajzyk, Aleksandryjska 11, maszyna do szycia.
- 188) Suwalski A. Golca 9, 2 biurka.
- 189) Szpiegielman M. Szkolna 22, meble.
- 190) Skosowski Sz. Zgierska 46, meble.
- 191) Stoikowski M. Kielna 39-41, meble.
- 192) Samulski L. Aleksandrowska 57, meble
- 193) Sztal M. Brzezińska 10, meble.
- 194) Szelzunger L. St. Rynek 6, meble.
- 195) Szulc K. Chmielna 2, szafa.
- 196) Szcygielski M. Brzezińska 84, worek mąki, szafa.
- 197) Szmehel A. Pomorska 134, meble.
- 198) Szwarc R. Podrzeczna 9, waga, maszyna do mięsa.
- 199) Szykier L. Nowomiejska 13, kredens.
- 200) Sztarn B. Zachodnia 15, węgiel, drzewa, waga
- 201) Szklarczyk Sz. St. Rynek 14, meble.
- 202) Sendyk W. Wolborska 1, obuwie
- 203) Szpajzer J. Pomorska 33, meble.
- 204) Szulczewski B. Brzezińska 14, obuwie
- 205) Silberowa Ch. Konopnickiej 5, fortepian
- 206) Szmiedt A. Siewna 1, meble.
- 207) Szmaragd Sz. Wolborska 37, meble.
- 208) Szymańska i Birgel, Wschodnia 24 meble
- 209) Tragarz M. Brzezińska 23, meble, 2 kapy.
- 210) Tenenbaum M. Północna 9, szafa.
- 211) Tabakzimekier M. Ogrodowa 20, maszyna do szycia, meble.
- 212) Tempelhof I. Ogrodowa 8, kanapa.
- 213) Tenebaum H. Zgierska 27, meble.
- 214) Tymont Z. Szkolna 5, maszyna do szycia, kanapa.
- 215) Tragarz M. Brzezińska 23, meble.
- 216) Troszyński A. Nowaka 32-34, meble, maszyna do szycia.
- 217) Tuchmajer R. Wolborska 32, meble.
- 218) Tałowicz T. Borysza 5, 2 szafy, maszyna do szycia.
- 219) Tenenbaum I. Zgierska 30, waga.
- 220) Tohub P. Bazarna 1, meble.
- 221) Tragsbetreger I. Franciszkańska 41, palto zimowe.
- 222) Trojańczyk M. Żyznia 13, warsztat stolarski, szafa.
- 223) Toruńczyk M. Wschodnia 6, meble.
- 224) Tondowski P. Pomorska 11 meble.
- 225) Trubowicz F. Ogrodowa 7, 9-11, 3 stupy żelazne
- 226) Urbach I. M. Nowomiejska 11, szafa.
- 227) Urbanowscy W. J, i N, Zgierska 51 meble, maszyna do szycia.
- 228) Winer M. Zgierska 40-a, meble.
- 229) Waldman Ch. Zgierska 38, mebla
- 230) Walczak A. Zgierska 81, szafa.
- 231) Wilk A. Szkolna 23, meble.
- 232) Wieluńska D. Ogrodowa 32, meble
- 233) Witecki J. Brzeska 9, meble
- 234) Witych B. Brzezińska 100, maszyna do szycia
- 235) Wdowińska F. Szkolna 1, waga, meble.
- 236) Wagner L. Wschodnia 5, warzywa w sklepie.
- 237) Wajsberg R. Rybna 17, meble
- 238) Woller M. Podrzeczna 7, meble
- 239) Waksman I. Zgierska 61, szafa.
- 240) Wolberg A. Brzezińska 35, meble
- 241) Wilczyńska M. Aleksandrowska 173, meble.
- 242) Woźniakowski E. Kazimierza 1, meble
- 243) Weis J. Wolborska 16, meble.
- 244) Weichselfisz P. St. Rynek 3 kasa ogniotrwała, meble.
- 245) Wróblewski H. Wolborska 33, meble,
- 246) Wyrzykowski M. Trelenberga 50, meble.
- 247) Wandachowicz N. Zgierska 97, szafa.
- 248) Wawrzyniak A. Zgierska 150, meble.
- 249) Wasiaak M. Wawelska 26, meble
- 250) Weiss J. Wolborska 16, meble

